

## *Sajany Wschodnie - Południowa Syberia*



**Wyprawa: rafting górską rzeką Aka w Sajanach Wschodnich**

**Stopień Trudności: III klasa trudności w skali raftingowej (wg norm rosyjskich)**

**Dystans do pokonania: około 320 km**

**Termin podróży: czerwiec-lipiec 2003**

**Uczestnicy: Waldek, Piotr, Michał, Marek, Andrzej**

**Środek transportu: pięcioosobowy ponton**

**Bagaż: ponton, wyposażenie i prowiant -- ok. 280 kg**

**Cel podróży: przepłynięcie jednej z najpiękniejszych tras raftingowych w Południowej Syberii-kanion rzeki Aki**

### *Michał, który do końca szedł swoją drogą...*

Dotychczas nie omawiałem publicznie wyprawy, jaka miała miejsce na rzece Aka w południowej Syberii. Mimo, że był to czas, który pociągnął za sobą największą ilość emocji ze wszystkich dotychczasowych eskapad. Są to wspomnienia na tyle przykre i aktualne, iż mimo wielu lat jakie upłynęły od tamtych chwil, ciężko pogodzić się i zaakceptować zaistniałe wydarzenia... Zdarzyło się nieszczęście - zginął jeden z naszych towarzyszy...



Michał był lekarzem wyprawy i mimo młodego wieku doświadczonym podróżnikiem. Do dzisiaj trudno nam zrozumieć, dlaczego tak się stało... Oczywiście mamy świadomość ryzyka jakie wiąże się z raftingiem czy kajakerstwem górskim, jednakże coś pcha nas w tym kierunku, przysparzając często wielu zgryzot bliskim, kochającym nas osobom. Zadają pytanie -czemu to robimy?... Odpowiedź jest prosta - chęć poznania świata i prawdziwej przygody.

Powie ktoś - cholerni egoiści !!! Być może, ale uczucia te są silniejsze od nas i tylko żal serce ściska, że kończy się czasami tak tragicznie...

*Przykro mi, ale ciąg dalszy nie nastąpi...  
Szaman*